

## **W czwartek piątego tygodnia postu,**

uderzamy w semantron o czwartej godzinie nocy i gdy zgromadzimy się w cerkwi, kapłan rozpoczyna jak zwykle. I mówimy: **Królu Niebieski, trisagion i Ojcie nasz, Panie zmiłuj się, dwanaście razy. Chwała, i teraz. Przyjdźcie, pokłońmy się** i Psalm 19 oraz 20, zwykle tropariony i ektenia. Następnie mówimy sześć psalmów jutrzni i po psalmach śpiewamy **Alleluja** i triadikony według tonu. Recytujemy ósmą kacyzmę Psalterza, a także kacyzmy poetyckie Oktoechosy. Czytamy też żywot świętej Marii, podzielony na dwie części. Psalm 50. Nie recytujemy pieśni biblijnych. Zaczynamy powoli wielki kanon, ze skruszonym sercem i głosem, czyniąc na każdy troparion trzy pokłony.

### **Wielki kanon.**

Poemat świętego Andrzeja z Krety. Ton 6.

#### **Pieśń 1**

**Hirmos: Wspomożyciel i obrońca stał się moim zbawieniem, to mój Bóg i wysławię Go, Bóg Ojca mego i wywyższę Go, chwalebnie bowiem się wysławiał.**

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Od czego zacząć mam opłakiwanie czynów nieszczęsnego życia mego? Jakież początek skardze żalostnej teraz poczynię, Chryste? O Miłosierny, udziel win moich odpuszczenia!

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Idź, nieszczęsna duszo wraz z twoim ciałem, wyznaj winy Stworzycielowi wszystkiego, porzuć wreszcie poprzednie bezsensowne życie i przynieś Bogu łzy w pokucie.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Praojca Adama w przestępstwach przewyższyłem i uznaję, że sam się ogołocił z Boga, wiecznego królestwa i ze szczęścia, z powodu moich grzechów.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Biada mi, nieszczęsna duszo, dlaczego upodobniłaś się do pierwszej Ewy? Źle popatrzyłaś, okrutnie zostałaś zraniona, dotknęłaś drzewa i zuchwale spożyłaś nierozumny pokarm.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Zamiast Ewy zmysłowej duchowa powstała we mnie Ewa rodząc w ciele pożądlivy zamysł obiecujący słodycz i zawsze przynoszący przy skosztowaniu gorycz.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Słusznie Adam został wypędzony z Edenu, bowiem nie zachował jedyne Twego, Zbawco, przykazania. Cóż zaś ja powinienem przecierpieć, skoro bez przerwy odrzucam życiodajne Twe słowa?

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Przekroczyłem zabójstwo Kaina ze świadomą samowolą poprzez ożywienie grzesznego ciała, i stałem się zabójcą duszy, walcząc z nią mymi złymi czynami.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Sprawiedliwości Abła nie naśladowałem, Jezu, nigdy nie przyniosłem Tobie przyjemnych darów, ani też czynów miłych Tobie, ani czystej ofiary, ani nieskalanego życia.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Jak Kain, tak i my, nieszczęsna duszo, przynieśliśmy Stwórcy wszystkiego ofiarę skalaną, nieczyste czyny i niepotrzebne życie, i dlatego też zostaliśmy osądzeni.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Proch ożywiwszy jak źródło, Ty dałeś mi ciało i kości, dech i życie, przeto, Stwórco mój, Zbawco mój i Sędzio, przyjmij mnie pokutującego.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Tobie, Zbawco, wyznaję grzechy, które uczyniłem, rany duszy i ciała mego, wewnętrzne mordercze zamysły, dane mi w złodziejski sposób.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Chociaż zgrzeszyłem, Zbawco, to jednak wiem, że jesteś Przyjacielem człowieka, karzesz ze współczuciem i płomiennie okazujesz miłosierdzie, patrzysz na płaczącego i jak ojciec pośpieszasz wezwać syna marnotrawnego.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Porzuconego przed wrotami Twymi, Zbawco, chociaż w starości nie zrzuć mnie do piekła jako nieużytecznego, ale przed końcem daj mi odpuszczenie grzechów jako Przyjaciel człowieka.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Zgodnie z moimi zamysłami jestem tym człowiekiem, który wpadł między zbójców. Teraz cały jestem przez nie poraniony i pokryty bliznami, ale Ty sam, Chryste Zbawco, przyjdź i ulecz mnie.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Kapłan zobaczywszy mnie, przeszedł obok, i lewita widząc mnie w biedzie, obnażonego, nie zauważył, ale Ty, Jezu, który zajaśniałeś z Dziewicy, przyjdź i ulituj się nade mną.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Baranku Boży, który wzięłeś grzechy wszystkich, zabierz ze mnie ciężkie brzemie grzechów i jako miłosierny daj mi łzy pociechy.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Czas pokuty, przychodzę do Ciebie, mego Stwórcy, zabierz ze mnie ciężkie brzemie grzechów i jako miłosierny daj mi łzy pociechy.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Nie brzydź się mną, Zbawco, nie odrzucaj od Twego oblicza, zabierz ode mnie ciężkie brzemie grzechu i jako łaskawy daj mi odpuszczenie grzechów.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Moje grzechy dobrowolne i mimowolne, jawne i ukryte, znane i nieznanne, wszystkie przebaczywszy jako Bóg oczyść i zbaw mnie.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Przykazania Twe, Chryste, od młodości miałem w pogardzie, beztroski i lekkomyślny przeszedłem przez życie. Dlatego wołam do Ciebie, Zbawco: U kresu życia zechciej mnie ocalić!

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Roztrwoiłem bogactwo me w grzechu, obce są mi święte uczynki dobra, czując jednak głód wołam do Ciebie: Źródło miłosierdzia, Zbawco, zbaw mnie!

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Przypadam do Ciebie, Jezu, zgrzeszyłem przed Tobą, zabierz ze mnie ciężkie brzemie grzechów i jako miłosierny daj mi łzy pociechy.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Nie wchodź ze mną w sąd, ważąc me czyny, badając słowa i ujawniając dążenia, ale w miłosierdziu Twym gardząc mymi złymi czynami zbaw mnie, o Wszchemocny!

**Inny kanon, ku czci czcigodnej naszej matki Marii Egipskiej. Ton i hirmos ten sam.**

**Akrostych: Ty, czcigodna Mario, pomagaj.**

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**

Daruj mi posłaną Tobie z wysoka przez Bożą Opatrzność świetlistą łaskę, abym uniknął mroku żądź i gorliwie opiewał, Mario, wspaniałe czyny Twego życia.

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**

Poddawszy się Boskim przykazaniom Chrystusa, przystąpiłaś do Niego porzuciwszy niepowstrzymane dążenie do rozkoszy i wszystkie cnoty najpobożniej, jak jedną, wypełniłaś.

**Czcigodny Ojciec Andrzeju, módl się za nami do Boga!**

Modlitwami Twoimi wybaw nas, sławny Andrzeju, z nieczystych żądź i okaż nas teraz, prosimy, współnikami królestwa Chrystusowego, z wiarą i miłością śpiewających Tobie.

**Chwała. Triadikon:** Trójco nadprzyrodzona, czczona w Jedności, zabierz ze mnie ciężkie brzemie grzechów i jako miłosierna daj mi łzy serdecznej skruchy.

**I teraz. Teotokion:** Bogurodzico, nadziejo i obrońco śpiewających Tobie, zabierz ze mnie ciężkie brzemie grzechów i jako czysta Władczyni przyjmij mnie, kajającego się.

## **Pieśń 2**

**Hirmos:** Słuchajcie niebios a będę głosił, i śpiewał Chrystusowi, który z Dziewicy przyszedł w ciele.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Słuchajcie niebios a będę głosił, ziemio usłysz głos kajającego się przed Bogiem i wysławiającego Go.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Wejrzyj na mnie Boże, Zbawicielu mój, Twoim miłosiernym okiem i przyjmij moje płomienne wyznanie.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Zgrzeszyłem bardziej niż wszyscy ludzie, ja jeden zgrzeszyłem przed Tobą, ale jako Bóg ulituj się, Zbawco, nad Twoim stworzeniem.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Burza zła okrążyła mnie, miłosierny Panie, ale jak Piotrowi, tak i mnie podaj rękę.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Jak nierządnicą i ja wylewam łzy, Miłosierny: Oczyszć mnie, Zbawco, według Twojej łaskawości.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Omroczyłem piękno duszy rozkoszą żądź i cały rozum zupełnie uczyniłem prochem.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Rozdarłem teraz pierwszą moją szatę, którą na początku utkał mi Stwórca i dlatego leżę nagi.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Przyoblekłem się w podartą szatę, którą wąż utkał mi swą radą, przeto wstydę się.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Wejrzałem na piękno drzewa i mój rozum zachwycił się nim, przeto leżę nagi i wstydę się.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Na grzbiecie moim orali wszyscy wodzowie żądz, sprowadzając na mnie nieprawość swoją.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Zagubiłem początkowe piękno i wspaniałość moją, a teraz leżę nagi i wstydę się.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Skórzane odzienie grzech uszył także i mnie, zdjawszy ze mnie poprzednią szatę, utkaną przez Boga.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Przyoblekłem się w odzienie wstydu jak drzewo figowe w liście, na oskarżenie samowolnych moich żądz.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Przyoblekłem się we wstydlive odzienie, skrwawione przez nieczystość żądz i życie pełne rozkoszy.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Skalałem szatę mego ciała i zbrukałem to, co jest stworzone na obraz i na podobieństwo.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Wpadłem w mękę żądz i w zniszczenie rzeczy, i dlatego aż dotąd wróg mnie prześladuje.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Zamiast życia bez umiłowania rzeczy wybrałem przywiązanie do rzeczy ziemskich i pożądanie dóbr, Zbawco, oto znajduję się pod ciężkim brzemieniem.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Upiększyłem swoje ciało różnobarwną szatą brudnych zamysłów i poddałem się osądzeniu.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Troszcząc się gorliwie jedynie o zewnętrzne piękno, odrzuciłem wewnętrzną, na obraz Boży zbudowaną arkę.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Swymi żądzami pogrzebałem stworzone na początku piękno, Zbawco, ale Ty, jak niegdyś drachmę, odszukaj je i odnów.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Zgrzeszyłem, jak nierządnicą wołam do Ciebie: Ja jeden zgrzeszyłem przed Tobą. Przyjmij, Zbawco, ode mnie jako olejek moje łzy.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Z powodu braku wstrzemięźliwości upadłem jak Dawid i skaląłem się, ale obmyj także i mnie łzami, Zbawco.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Oczyść, jak celnik wołam do Ciebie, Zbawco, oczyść mnie, bowiem jak nikt z dzieci Adama, tak ja zgrzeszyłem przed Tobą.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Ani łez, ani pokuty, ani też pociechy nie mam, ale Ty sam, Zbawco, jako Bóg, daruj mi je.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Bram Twojej nie zamykaj wtedy przede mną, Panie, Panie, ale otwórz ją dla mnie, kajającego się przed Tobą.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Przyjacielu człowieka, który chcesz wszystkich zbawić, przyjmij mnie i przygarnij, jako Dobry, kajającego się.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Usłysz westchnienia duszy mojej i przyjmij łzy mych oczu, Zbawco, i zbaw mnie.

**Przenajświętsza Bogurodzico, zbaw nas.**

Przezysta Bogurodzico Dziewico, jedyna wielbiona przez wszystkich, módl się gorliwie, abyśmy zostali zbawieni.

**Inny himnos:** Patrzcie, patrzcie, że ja jestem Bogiem, który z manny uczynił deszcz i z kamienia dawno temu wytoczył wodę memu ludowi na pustyni, prawicą potężną i mocą moją.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Patrzcie, patrzcie, że ja jestem Bogiem. Usłysz, duszo moja, tak wołającego Pana, porzuć poprzedni grzech i ulękniij się Pana, jako sprawiedliwego i jako Sędziego, i Boga.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Komuż upodobniłaś się, bardzo grzeszna duszo, jak nie pierwszemu Kainowi i owemu Lamechowi, okrutnie poraziwszy ciało złymi czynami i zabiwszy rozum bezsensownymi dążeniami.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Mając przed oczyma wszystkich żyjących przed Prawem, o duszo, ty nie upodobniłaś się do Seta, nie naśladowałaś Enosza, ani Henocha przez przemienienie, ani też Noego, lecz okazałaś się być obcą życiu sprawiedliwych.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Ty jedna, duszo moja, otworzyłaś otchłań gniewu Twego Boga i zatopiłaś jak ziemię, całe ciało i uczynki, i życie, i pozostałaś poza zbawczą arką.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

„Męża zabiłem” – płacząc zawołał Lamech – „gdy mnie zranił, i młodzieńca, jeśli mi zrobił siniec, i wołał płacząc, ty zaś nie drżysz, duszo, zbrukawszy ciało i pomroczywszy rozum.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

O, jakże upodobniłaś się do dawnego zabójcy Lamecha, zabijając duszę jak męża, rozum jak młodzieńca, i podobnie zabójcy Kainowi swoje ciało jak brata, żądzą rozkoszy.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Zamyśliłaś, duszo, zbudować kolumnę i podźwignąć fundament swoimi żądzami, ale Stwórcę powstrzymał twe zamysły i obalił na ziemię twoje budowle.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Zraniony jestem i pełen strupów, oto strzały wroga przenikające moją duszę i ciało, oto rany, wrzody i strupy krzyczą od razów samowolnych mych żądz.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Pan jak deszcz spuścił niegdyś ogień od Pana, aby spalić przeciwną naturze nieprawość mieszkańców Sodomy, a ty, duszo, zapaliłaś ogień Gehenny, w którym będziesz płonąć.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Zrozumcie i zobaczcie, że Ja jestem Bogiem, który bada serca i dręczy myśli, oskarża czyby i spala grzechy, sądzi sierotę, pokornego i ubogiego.

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**

Tonąc w otchłani zła wyciągnęłaś swoje ręce, Mario, do miłosiernego Boga i On wszelkimi sposobami poszukiwał Twego nawrócenia, z przyjaźni do człowieka podając Tobie Boską rękę, jak Piotrowi.

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**

Z całą gorliwością i miłością przybiegłaś do Chrystusa, porzuciwszy poprzednią drogę grzechu i żyjąc na pustyni nieprzebytej wypełniałaś w czystości Boże Jego przykazania.

**Czcigodny Ojciec Andrzeju, módl się za nami do Boga!**

Widzimy, widzimy, o duszo, przyjaźń Boga i Władcy do człowieka, przeto przed końcem przypadamy do Niego ze łzami, wołając: Dla modlitw Andrzeja, Zbawco, zmiłuj się nad nami.

**Chwała. Triadikon:** Niemająca początku, niestworzona Trójco, nierozdzielna Jedności! Przyjmij mnie, kajającego się, zbaw grzesznego, ja jestem Twoim stworzeniem, nie odrzucaj lecz oszczędź i zbaw mnie od ognistego osądzenia.

**I teraz. Teotokion:** Przechylna Władczyni, Boga Rodzicielko, nadziejo do Ciebie przybiegających i przystani przeżywających burze, modlitwami Twymi skłoń ku miłosierdziu i ku mnie miłosiernego Stwórcę, i Syna Twego.

**Pieśń 3**

**Hirmos:** Na niewzruszonej opoce Twoich przykazań, Chryste, umocnij moje myśli.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Spuściwszy deszcz jak ogień od Pana, Pan spalił niegdyś ziemię Sodomitów.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Zbawiaj się na górze, duszo, jak ów Lot, i śpiesz ukryć się w Soarze.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Uciekaj, o duszo, od płomieni, uciekaj od płonącej Sodomy, uciekaj od niszczącego Bożego płomienia.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Wyznaję Tobie, Zbawco: Zgrzeszyłem, zgrzeszyłem przed Tobą, ale daruj, przebac mi, jako Miłosierny.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**



Ja jeden zgrzeszyłem przed Tobą, zgrzeszyłem bardziej niż wszyscy, Chryste Zbawco, nie odrzucaj mnie.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Ty jesteś Dobrym Pasterzem, odszukaj mnie, baranka, i nie odrzucaj mnie, zbłąkanego.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Ty jesteś słodki, Jezu, Ty jesteś moim Stwórcą, w Tobie, Zbawco, usprawiedliwiam się.

**Chwała. Triadikon:** O Trójco, Jedyny Boże! Wybaw nas ze zbłądzenia, z pokus i niebezpieczeństw.

**I teraz. Teotokion:** Raduj się, łono, któreś przyjęło Boga, raduj się, tronie Pana, raduj się, Matko życia naszego.

**Inny hirmos:** Umocnij, Panie, na opoce Twoich przykazań wahające się serce moje, albowiem Ty jeden jesteś Święty i Pan.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

W Tobie, zwycięzcy śmierci, znalazłem źródło życia i przed końcem życia wołam do Ciebie z mego serca: Zgrzeszyłem, oczyść i zbaw mnie!

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Współczesnych Noemu naśladowałem w nierządzie, Panie, i odziedziczyłem ich osądzenie na utonięcie w potopie.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Zgrzeszyłem, Panie, zgrzeszyłem przed Tobą, oczyść mnie, bowiem nie ma wśród ludzi grzesznika, którego ja nie przewyższyłbym grzechami.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Naśladując owego ojcobójcę Chama, duszo, nie przykryłaś nagości bliźniego, mając oblicze zwrócone do tyłu.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Nie odziedziczyłaś, nieszczęsna duszo, błogosławieństwa Sema i rozległych posiadłości jak Jafet, nie otrzymałaś na ziemi odpuszczenia.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Oddal się, duszo moja, od ziemi Haran, od grzechu, idź do ziemi zawsze toczącej wiecznie żywą niezniszczalność, którą odziedziczył Abraham.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Słyszałaś, duszo moja, jak dawno temu Abraham porzucił ziemię ojcowską i stał się wędrowcem, naśladuj więc jego zdecydowanie.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Ugościwszy Aniołów pod dębem w Mambre patriarcha otrzymał na starość, jako zdobycz, obietnicę.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Wiedząc, nieszczęsna duszo, jak Izaak został tajemniczo złożony na nową ofiarę całopalną Panu, naśladuj jego zdecydowanie.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Słyszałaś, duszo moja, że Izmael został wypędzony jako owoc niewolnicy, bądź więc czujna, bacząc, abyś sama nie przecierpiała czegoś podobnego za żądę rozkoszy.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Upodobniłaś się do dawnej Egipcjanki Hagar, duszo, uczyniwszy się niewolnicą własnej samowoli i zrodziwszy nowego Izmaela, hardość godną pogardy.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Wiesz, duszo moja, o drabinie z ziemi do nieba, pokazanej Jakubowi, przeto dlaczego nie wybrałaś bezpiecznego wstępowania pobożności?

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Naśladuj kapłana Bożego i samotnego króla, obraz życia Chrystusa wśród ludzi na ziemi.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Nie stań się słupem soli, duszo, obróciwszy się wstecz, niech przerazi cię przykład Sodomian, ratuj się na górze, w Soar.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Uciekaj, duszo moja, od płomieni grzechu, jak Lot uciekaj z Sodomy i Gomory, uciekaj od ognia wszelkiego bezsensownego pragnienia.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Zmiłuj się, Panie, wołam do Ciebie, zmiłuj się nade mną, kiedy przyjdiesz z aniołami swymi oddać każdemu według jego uczynków.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Nie odrzucaj, Władco, próśb do Ciebie wołających, ale ulituj się, Przyjacielu człowieka, i z wiarą proszącym daj przebaczenie.

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**

Otoczony jestem, Matko, burzą i falami grzechów, ale Ty sama teraz mnie uratuj i doprowadź do przystani Bożej pokuty.

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**

Gorącą modlitwę i teraz zanieś, Czcigodna, do miłosiernej Bogurodzicy i swymi modlitwami otwórz mi wejście do Boga.

**Czcigodny Ojciec Andrzeju, módl się za nami do Boga!**

Twoimi modlitwami daruj i mnie odpuszczenie win, o Andrzeju, pasterzu Kreta, jesteś bowiem wspaniałym znawcą pokuty.

**Chwała. Triadikon:** Trójco prosta, niestworzona, Istoto bez początku, wielbiona w Trzech Osobach, zbaw nas, z wiarą kłaniających się Twojej władzy.

**I teraz. Teotokion:** Bogurodzico, któraś Syna Przedwiecznie zrodzonego przez Ojca bez męża zrodziła w czasie, przedziwny to cud, mlekiem karmiąc pozostałaś Dziewicą.

**Katabasja:** Umocnij, Panie, na opace Twoich przykazań wahające się serce moje, albowiem Ty jeden jesteś Święty i Pan.

**Katyzma poetycka kyr Józefa, ton 8:**

**Prosomion: Powstałeś z grobu.**

Światła mające boski wygląd, apostołowie Zbawcy, oświećcie nas w ciemności życia, abyśmy w te dni godnie chodzili, uciekając w światłości wstrzemięźliwości od nocnych żądz i radując się ujrzeni świetliste cierpienia Chrystusowe.

**Chwała. Inna katyzma poetycka, ton 8.**

**Prosomion: Nakazane tajemnie.**



Dwunastu apostołów, wybranych przez Boga, zanieście teraz modlitwę do Chrystusa, abyśmy wszyscy przeszli pole bitwy postu, w rozrzewnieniu spełniając modlitwy, gorliwie czyniąc jałmużnę, abyśmy ujrzeli sławne zmartwychwstanie Chrystusa Boga, przynosząc sławę i chwałę.

**I teraz. Teotokion. Isomelos:**

Módl się Bogurodzico z apostołami do niedoścignionego Boga, Syna i Słowo, w niewypowiedziany sposób z Ciebie zrodzonego, aby dał światu czysty pokój i przed końcem życia dał nam przebaczenie grzechów, czyniąc swoje służby godnymi królestwa niebieskiego ze względu na swoją niezwykłą łaskawość.

**Także trójpieśń, bez pokłonów, ton 8.**

**Pieśń 4**

**Hirmos:** Usłyszałem, Panie, o tajemnicy Twojej Opatrzności, poznałem Twoje czyny i wysławiałem Twoje Bóstwo.

Wstrzeźliwością żyli oświeceni Chrystusowi apostołowie, czas wstrzeźliwości wyciszają nam Bożym wstawiennictwem.

Dwunastostrunny organ, Boży chór uczniów, pieśń zbawczą zaśpiewa, burząc złe słowa.

Deszczem duchowym napełniście całą ziemię pod słońcem, wielce błogosławieni, odpędzając suszę wielobóstwa.

**Teotokion:** Dziewico najczcigodniejsza, ukorzonego zbaw mnie, żyjącego w pysze, któraś zrodziła podnoszącego upokorzoną naturę.

**Inny kanon. Ton 8.**

**Hirmos:** Usłyszałem, Panie.

Czcigodny chórze apostołów, módl się do Stwórcy wszystkich, prosząc o zmiłowanie się nad nami, was wysławiającymi.

Będąc działaczami Chrystusa, apostołowie, w całym świecie działając słowem Bożym, zawsze przynosicie Mu owoce.

Zaiste byliście umiłowaną winnicą Chrystusową, apostołowie, bowiem duchowe wino wytoczyliście światu.

**Chwała. Triadikon:** Niemająca początku, zgodna, najpotężniejsza Trójco Święta, Ojcie, Słowie i Duchu Święty, Boże, Światłości i Życiu, zachowaj owczarnię Twoją.

**I teraz. Teotokion:** Raduj się, ognisty tronie, raduj się, świeczniku noszący Światłość, raduj się, góro uświęcenia, arko życia, namiocie Świętego świętych.

**Hirmos wielkiego kanonu:** Usłyszał prorok o przyjściu Twoim, Panie, i uląkł się, że Ty chcesz urodzić się z Dziewicy i objawić się ludziom, i powiedział: Usłyszałem wieść od Ciebie i uląkłem się, chwała mocy Twojej, Panie.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Dziełami Twymi nie pogardzaj, nie porzucaj Twego stworzenia, Sędzio sprawiedliwy, i chociaż ja jeden zgrzeszyłem jako człowiek bardziej niż inni ludzie, to Ty, Przyjacielu człowieka, jako Pan wszystkich masz władzę odpuszczania grzechów.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Przybliży się koniec, duszo, przybliży, a Ty nic nie czynisz, nie przygotowujesz się. Czas skraca się, powstań, Sędzia jest już blisko, u drzwi,

czas życia przemija jak sen, jak kwiat, przeto dlaczego na próżno szamoczemy się?

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Przebudź się, duszo moja! Rozmyślaj o swoich czynach, które uczyniłaś, weź je przed swoje oczy i wylej krople twoich łez, mów odważnie Chrystusowi czyny swoje i usprawiedliw się.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Nie ma w życiu grzechu, ani czynu, ani zła, którego ja, Zbawco, nie popełniłbym rozumem, słowem i samowolą, zamiarem, myślą i czynem, jak nikt inny nigdy nie zgrzeszył.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Przeto zostałem osądzony, nieszczęsny, przeto osądzam się przez własne sumienie, nad które nie ma nic sroższego w świecie. Sędzio, Zbawco mój, Ty mnie znasz, oszczędź, wybaw i zbaw mnie, służę Twego.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Drabina, którą dawno temu widział wielki z patriarchów okazuje, duszo moja, wstępowanie przez uczynki, wywyższenie przez rozum, jeśli chcesz więc żyć w czynach i kontemplacji, to odnow się.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Patriarcha z potrzeby cierpiał trud dnia, znosił też chłód nocy, każdego dnia bogacił się pasąc stado, trudził się i pracował, aby otrzymać dwie żony.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Pod dwoma żonami rozumiej działanie i rozumienie w kontemplacji: pod Leą, jako wielodzietną, działanie, a pod Rachelą, jako otrzymaną po wielu trudach, kontemplację, bowiem bez trudów, duszo, ani działanie, ani kontemplacja nie będą spełnione.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Czuwaj, duszo moja, bądź mężna jak wielki z patriarchów, aby zdobyć dla siebie działanie z kontemplacją, aby stać się rozumem widzącym Boga, przeniknąć w kontemplacji nieprzenikniony mrok i otrzymać wielki skarb.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Wielki z patriarchów zrodziwszy dwunastu patriarchów tajemniczo przedstawił tobie, duszo moja, drabinę czynnego wstępowania, mądrze rozstawiwszy dzieci jako fundament, a stopnie jako wstępowanie wzwyż.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Ezawa nienawistnego naśladowałaś, duszo, oddałaś swemu prześladowcy pierworództwo początkowego piękna, pozbawiłaś się ojcowskiego błogosławieństwa, nieszczęsna, i dwakroć upadłaś, czynem i rozumieniem, przeto teraz pokajaj się.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Ezaw został nazwany Edomem z powodu wyjątkowego pożądania kobiet, bez przerwy podsycał swoje niepohamowanie i kalał się chęcią rozkoszy. Został nazwany Edomem, co oznacza palenie duszy miłującej grzech.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Słyszając o Hiobie siedzącym na gnojowisku i usprawiedliwionym, duszo moja, nie pozazdrościłaś mu męstwa, nie miałaś silnej woli we wszystkim coś poznała, coś widziała, czegoś doświadczyła, lecz okazałaś się niecierpliwą.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Ten, który przedtem zasiadał na tronie, teraz na gnojowisku, obnażony i zraniony. Ten, który miał wiele dzieci i był sławnym, nagle stał się bezdzietnym i bezdomnym, gnojowisko miał za swoją komnatę, a rany za drogocenne kamienie.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Człowiek przybrany w królewską godność, koronę i purpurę, mający wiele dóbr i sprawiedliwy, pełen bogactw i stad, nagle utracił bogactwo, chwałę i królestwo, stawszy się ubogim.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Jeśli on, będąc sprawiedliwym i nieskalanym bardziej niż inni, nie uniknął zasadzek i sieci oszusta, to cóż uczynisz ty, nieszczęsna duszo, miłująca grzech, gdy doścignie ciebie coś nieoczekiwanego?

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Ciało moje skalałem, ducha zbeczczyłem, cały jestem pokryty ranami, lecz Ty, Chryste, jako Lekarz ulecz jedno i drugie przez moją pokutę, obmyj, oczyść, okaż czystszy od śniegu, mój Zbawco.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Ciało Twoje i Krew, Słowo, złożyłeś w ofierze, za wszystkich będąc krzyżowanym. Ciało, aby mnie odnowić, a Krew, aby mnie obmyć, i ducha oddałeś, Chryste, aby mnie doprowadzić do Twego Ojca.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Pośrodku ziemi uczyniłeś zbawienie, Miłosierny, abyśmy zostali zbawieni. Dobrowolnie zostałeś ukrzyżowany na drzewie, otwiera się zamknięty Eden, niebieskie i ziemskie stworzenia, i wszystkie zbawione ludy kłaniają się Tobie.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Z boku Twego Krew i woda zarazem wytoczyły odpuszczenie grzechów, niech będą dla mnie obmyciem i napojem, aby mnie oczyścić jednym i drugim, namaszczając i napajając jako namaszczeniem i napojem życiodajnymi słowami Twymi, Słowo.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Jestem poza weselną komnatą, pozbawiony i wesela, i wieczerzy, lampa pogasła, będąc bez oliwy, komnata zamknięta, gdy spałem, uczta zakończona, a ja mając związane ręce i nogi zostałem precz wyrzucony.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Kościół ma kielich, życiodajny Twój bok, z którego wyciekły nam podwójne potoki, odpuszczenia grzechów i zrozumienia, na obraz obu Testamentów, Starego i Nowego, Zbawco nasz.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Czas mego życia jest krótki, pełen goryczy i zła, lecz przyjmij mnie w pokucie i wezwij do poznania prawdy, abym nie stał się zdobyczą i pokarmem wroga, Ty sam, Zbawco, ulituj się nade mną.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Pyszny jestem teraz w słowach, okrutny w sercu, niepotrzebnie i zbyt mocno, obyś nie osądził mnie wraz z faryzeuszem, lecz daj mi pokorę celnika i z nim policz mnie, jedyny miłosierny, sprawiedliwy Sędzio.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Wiem, że zgrzeszyłem, Miłosierny, skałałem naczynie mego ciała, lecz przyjmij mnie w pokucie i wezwij do poznania prawdy, abym nie stał się zdobyczą i pokarmem wroga, sam, Zbawco, ulituj się nade mną.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Bałwanem stałem się dla samego siebie, skaziwszy duszę swoją żądzami, Miłosierny, lecz przyjmij mnie w pokucie i wezwij do poznania prawdy, abym nie stał się zdobyczą i pokarmem wroga, sam, Zbawco, ulituj się nade mną.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Nie posłuchałem Twego głosu, przekroczyłem Twoje Pismo, Dawco Prawa, lecz przyjmij mnie w pokucie i wezwij do poznania prawdy, abym nie stał się zdobyczą i pokarmem wroga, sam, Zbawco, ulituj się nade mną.

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**

Życie bezcielesnych w ciele przechodząc, łaskę zaiste wielką przyjęłaś od Boga, Czcigodna, gorliwie oręduj za czczącymi Ciebie. Przeto prosimy Ciebie, wybaw nas Twoimi modlitwami z wszelkich pokus.

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**

Zachwyciwszy się głębią wielkich wad nie ugrzęzłaś w niej, ale dzięki lepszym zamysłom poprzez uczynki osiągnęłaś jawnie doskonałą cnotę, Mario, zadziwiwszy naturę Aniołów.

**Czcigodny Ojciec Andrzeju, módl się za nami do Boga!**

Andrzeju, chwało ojców, proszę, abyś stojąc przed nadboską Trójcą modlił się, abyśmy zostali wybawieni z udręki, przyzywając z miłością Ciebie, Bożego orędownika, ozdobę Krety.

**Chwała. Triadikon:** Nierozdzielny co do istoty, niepomieszany co do Osób, teologicznie wyznaję Ciebie, Troiście Jedyne Bóstwo, współkrólujące i współtronujące, śpiewam Tobie wielką pieśń, w niebieskich przybytkach trzykrotnie śpiewaną.

**I teraz. Teotokion:** I rodzisz, i jesteś Dziewicą, i w obu wypadkach pozostajesz w istocie Dziewicą. Zrodzony przez Ciebie odnawia prawa natury, łono dziewicze rodzi, bo gdy Bóg zechce, zwyciężony jest porządek natury, On bowiem czyni to, co zechce.

#### **Pieśń 5**

**Hirmos:** Czuwającego w nocy oświeć mnie, proszę, Przyjacielu człowieka, kieruj mnie ku Twoim nakazom i naucz mnie, Zbawco, pełnić wolę Twoją.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Życie moje ciągle spędzałem w nocy, bowiem mrokiem i głęboką mgłą była dla mnie noc grzechu, lecz okaż mnie synem dnia, Zbawco.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Naśladując Rubena ja, nieszczęsny, popełniłem przestępstwo i nieprawo dzieło przed Bogiem Najwyższym, skaląłem moje łożo jak tamten ojcowskie.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Wyznaję Tobie, Chryste Królu, zgrzeszyłem, zgrzeszyłem jak niegdyś bracia, którzy sprzedali Józefa, owoc czystości i cnoty.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Przez krewnych spętana została dusza sprawiedliwa, umiłowany sprzedany został w niewolę, przedstawiając Pana, a ty, duszo, samą siebie sprzedawałaś swoim wadom.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Naśladuj sprawiedliwego Józefa i jego cnotliwy rozum, nieszczęsna i niepotrzebna duszo, i nie kalaj się nieprawymi dążeniami, zawsze bezsensownymi.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Józef był niegdyś w jamie, Władco Panie, na obraz Twego pogrzebu i zmartwychwstania, a ja czyż kiedyś przedstawię Tobie coś podobnego?

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Słyszałaś, duszo, o koszu Mojżesza, dawno temu unoszonemu na wodach w falach rzeki, jak w arce, unikając pełnego gorczy skutku zamysłu faraona.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Jeśli słyszałaś, nieszczęsna duszo, o babkach zabijających niegdyś nowonarodzonych chłopców, to na podobieństwo wielkiego Mojżesza, obrazu cnotliwego działania, bądź chłopcem ssącym mądrość.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Na podobieństwo wielkiego Mojżesza, który poraził Egipcjanina, ty nie zabiłaś, nieszczęsna duszo, rozumu egipskiego, jakże, powiedz, zamieszkasz na pustyni wolnej od żądź, gdy kierują tobą jedynie pokusy?

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Wielki Mojżesz zamieszkał na pustyni, idź i ty, duszo, naśladuj jego życie, abyś i ty ujrzała w krzewie objawienie się Boga.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Przedstawiaj, duszo, laskę Mojżesza, porażającą morze i zatrzymującą fale, na znak Bożego krzyża, przez który i ty możesz uczynić wielkie rzeczy.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Aaron przynosił Bogu czysty ogień, bez domieszek, lecz Chofni i Pinechas przynieśli, jak i ty, duszo, obce Bogu, skalane życie.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

W swoim okrucieństwie stałem się jak okrutny faraon, w ciele i w duszy, jestem Jannes i Jambres, zagubiony duchem, lecz pomóż mi, Władco.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Skalałem, nieszczęsny, swój rozum, lecz obmyj mnie, Władco, w kąpieli moich łez, błagam Cię, i wybiel, jak śnieg, szatę mego ciała.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Kiedy badam swe czyny, Zbawco, to widzę, że wszystkich ludzi przewyższyłem w grzechach, gdyż zgrzeszyłem mędrkując rozumem, a nie z niewiedzy.



**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Oszczędź, oszczędź, Panie, stworzenie Twoje, zgrzeszyłem, przebac mi, bowiem Ty jeden czysty jesteś z natury, i poza Tobą nikt inny nie jest wolny od skalania.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Będąc Bogiem Ty dla mnie wzięłeś mój obraz i czyniłeś cuda, uzdrowiałeś trędowatych, wzmocniłeś sparaliżowanego, zatrzymałeś krwawienie cierpiącej na krwotok poprzez dotknięcie Twych szat, Zbawco.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Naśladuj, nieszczęsna duszo, cierpiącą na krwotok, przybiegnij, uchwyc frędzle szat Chrystusa, aby wybawić się z ran i usłyszeć od Pana: Wiara twoja zbawiła cię.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Naśladuj, duszo, zgiętą kobietę, przyjdź, przypadnij do nóg Jezusa, aby On uleczył cię, a ty mogłaś prosto chodzić po ścieżkach Pana.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Jeśli jesteś głęboką studnią, Władco, to wytocz dla mnie wodę z przezczystych Twoich żył, abym jak Samarytanka napił się i nigdy już nie pragnął, albowiem Ty wytaczasz strumienie życia.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Siloamem niech będą dla mnie łzy moje, Władco Panie, abym i ja obmył źrenice serca, i zobaczył Ciebie w duchu, Przedwieczna Światłości.

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**

Z czystej miłości zapragnąwszy pokłonić się Drzewu Życia, wielce błogosławiona, stałaś się godną Upragnionego, uczyn przeto i mnie godnym otrzymania wyższej chwały.

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**

Przeszłaś wody Jordanu i odnalazłaś pokój bez bóleści, porzuciwszy rozkosze ciała, od których wybaw i nas swoimi modlitwami, Czcigodna.

**Czcigodny Ojciec Andrzeju, módl się za nami do Boga!**

Jako wspaniałego pasterza, mądry Andrzeju, proszę Ciebie, wybranego, z miłością wielką i bojaźnią, abyśmy dla Twoich modlitw otrzymali zbawienie i życie wieczne.

**Chwała. Triadikon:** Ciebie, Trójco, sławimy, jedyne Boga: Święty, Święty, Święty jesteś Ojciec, Synu i Duchu, prosta Istota, jedności zawsze wywyższana.

**I teraz. Teotokion:** W Tobie, niezniszczalna, nieznająca męża, Matko Dziewico, Bóg, który stworzył wieki przyodział się w moje ciało i zjednoczył z sobą ludzką naturę.

#### **Pieśń 6**

**Hirmos:** Wezwałem z całego serca ku miłosiernemu Bogu i usłyszał mnie z otchłani Hadesu, i wprowadził moje życie ze zniszczenia.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Szczerze przynoszę Tobie, Zbawco, łzy oczu moich i westchnienia z głębi serca wołającego: Boże, zgrzeszyłem przed Tobą, oczyść mnie.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**



Odeszłaś, duszo, od Pana swego, jak Datan i Abiran, lecz zawołaj z otchłani Hadesu: „Oszczędź!”, aby nie pokryła cię ziemską przepaść.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Rozwścieczyłaś się jak jałowica, duszo, i upodobniłaś się Efraimowi jak sarna od sideł ratuj życie swoje, uskrzydłaj rozum działaniem i kontemplacją.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Ręka Mojżesza niech nas przekona, duszo, jak Bóg może wybielić i oczyścić życie trędowate, i nie rozpaczaj nad sobą, chociaż jesteś porażona trędem.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Fale moich grzechów, Zbawco, obróciwszy się jak w Morzu Czerwonym, nagle mnie przykryły jak niegdyś Egipcjan i ich jeźdźców.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Bezrozumna jest moja samowola, duszo, jak dawnego Izraela, ty bowiem bezrozumnie zamiast Bożej manny wybrałaś nasycenie rozkoszą żądz.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Studnie kananejskich myśli wybrałaś, duszo, zamiast kamienia ze źródłem, z którego rzeka mądrości, jak kielich, wylewa potoki teologii.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Świńskie mięso, kotły i pokarm egipski wybrałaś zamiast niebieskiego pokarmu, duszo moja, jak dawny nierozumny naród na pustyni.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Mojżesz, sługa Twój, uderzył laską w kamień, tajemniczo przedstawiając życiodajny Twój bok, z którego wszyscy czerpiemy napój życia, Zbawco.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Jak Jozue syn Numy, duszo, badaj i oglądaj Ziemię Obiecaną, jakaż ona jest, i zamieszkać w niej poprzez życie sprawiedliwe.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Powstań i zwycięż pokusy cielesne, jak Jozue Amaleka, zawsze zwyciężając i owych Gabaonitów, oszukańcze zamysły.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Przejdź, duszo, naturalnie przebiegający czas, jak niegdyś arka przez Jordan, i stań się dziedziczką owej ziemi na wypełnienie obietnicy, jak nakazuje Bóg.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Jak wybawiłeś wołającego Piotra, tak pośpiesz zbawić i mnie, Zbawco, od bestii wybaw mnie, wyciągnij swoją rękę i wyprowadź z głębi grzechu.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Spokojną przystań widzę w Tobie, Władco, Władco Chryste, pośpiesz wybawić mnie z nieprzebytych głębin grzechu i rozpaczy.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Jestem drachmą z królewskim podobieństwem, która dawno temu została zagubiona, Zbawco, lecz zapal lampę Poprzednika Twego, Słowo, odszukaj i odnajdź swój obraz.

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**

Aby zgasić płomień żądź, Mario, płonąć w duszy nieustannie wylewałaś potoki łez, których łaskę daj także i mnie, Twemu słudze.

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**

Poprzez wzniosły na ziemi obraz życia zyskałaś niecierpliwość niebieską, Matko, przeto oręduj, aby śpiewający Tobie zostali wybawieni z żądź przez modlitwy Twoje.

**Czcigodny Ojciec Andrzeju, módl się za nami do Boga!**

Znam Ciebie jako pasterza Krety, przewodnika i orędownika świata, przeto przybiegam do Ciebie, Andrzeju, i wołam: Wyrwij mnie, ojciec, z głębin grzechu.

**Chwała. Triadikon:** Jestem Trójcą prostą, niepodzielną, podzieloną w Osobach i jednością, zjednoczoną w istocie, głosi Ojciec, Syn i Boży Duch.

**I teraz. Teotokion:** Łono Twoje zrodziło nam Boga, który przyjął nasz obraz. Błagaj Go jako Stwórcę wszystkich, Bogurodzico, abyśmy zostali usprawiedliwieni przez Twoje modlitwy.

**Panie, zmiłuj się, trzy razy. Chwała, i teraz.**

**Kontakion, ton 6:** Duszo moja, duszo moja, powstań, czemu śpisz? Koniec przybliży się i ty smuczysz się. Przebudź się, aby oszczędził cię Chrystus Bóg, wszędzie będący i wszystko wypełniający.

**Ikos:** Widząc otwartą lecznicę Chrystusową i z niej wypływające zdrowie dla Adama, ucierpiał i zraniony jest diabeł, biadoląc płacze i woła do swoich przyjaciół: Cóż uczynię, Synu Marii, zabija mnie Betjelemczyk, który wszędzie jest i wszystko wypełnia.

**Synaksarion Menei, a potem Triodionu:**

**Stichosy:** Rozrzewnienia, Chryste, daj wzory,  
Śpiewającym teraz Tobie wielki kanon.

**Dla modlitw świętego Andrzeja zmiłuj się nad nami. Amen.**

**Także Błogosławieństwa z pokłonami. Ton 6.**

**W królestwie Twoim wspomnij nas, Panie.**

Łotra uczyniłeś mieszkańcem raj, Chryste, na krzyżu wołającego do Ciebie: „Wspomnij mnie”, i uczestnikiem jego pokuty uczyni i mnie, niegodnego.

**Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest królestwo niebieskie.**

Słyszałaś, duszo moja, że dawno temu Manoach widział Boga w objawieniu i z niepłodnej przyjął wtedy owoc obietnicy, naśladowaj więc jego pobożność.

**Błogosławieni płaczący, albowiem oni będą pocieszeni.**

Pozazdrościwszy lenistwa Samsonowi, ostrzygłaś, duszo, głowę twoich czynów, oddawszy przez pożądlivość obcym plemionom cnotliwe i błogosławione życie.

**Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadają ziemię.**

Ten, który poprzednio osłał szczęką zwyciężył obce plemię, teraz przez lubieżność jest zniewolony. Uciekaj, duszo moja, przed naśladowaniem jego czynu i słabości.

**Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.**

Barak i Jefte, naczelnicy wojenni, zostali przedłożeni nad sędziów, a z

nimi Debora mądra jak mąż, ich zaletami duszo umacniaj się w męstwie.

**Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.**

Poznałaś męstwo Jaeli, duszo moja, która dawno temu przebodła Siserę, wybawienie uczyniwszy ostrym drzewem, słysz, które tobie obrazuje krzyż.

**Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga ujrzą.**

Złóż ofiarę chwały, duszo, czyny jako córa przynieś, bardziej czyste od Jeftego, i złóż Twemu Panu jako ofiarę żądze cielesne.

**Błogosławieni czyniący pokój, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani.**

Pomyśl, duszo moja, o runie Gedeona, weź rosę z niebios, schył się jak pies i pij wodę, płynącą z Prawa, wyciśnięciem Pisma.

**Błogosławieni prześladowani dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.**

Przyjęłaś, duszo moja, osądzenia kapłana przez Eliasza, przez pozbawienie rozumu nabywając sobie żądze, jak on dzieci, czyniąc nieprawość.

**Błogosławieni jesteście, gdy złorzeczą wam i prześladowają was,**

**i mówią wiele złego kłamliwie przeciwko wam, ze względu na moje imię.**

Wśród sędziów lewita przez niedbałość swoją żonę rozdzielił dwunastu pokoleniom, duszo moja, aby zdemaskować nieprawe skalenie z Beniamina.

**Radujcie się i weselcie, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiosach.**

Zamiłowana w mądrości Anna modląc się usta poruszała ku chwale, głos zaś jej nie był słyszany. Będąc zaś nieplodną syna godnego urodziła przez modlitwy.

**Wspomnij nas, Panie, gdy przyjdiesz w Twoim królestwie.**

Do sędziów zaliczone zostało zrodzenie Anny, wielki Samuel, którego wychował Heli w domu Pańskim. Naśladuj przeto Samuela, duszo moja, i sądz przed innymi własne czyny.

**Wspomnij nas, Władco, gdy przyjdiesz w Twoim królestwie.**

Dawid wybrany na króla namaszczonego został królewsko rogiem Bożego olejku, ty zaś, duszo moja, jeśli pragniesz wyższego królestwa, namaść się olejkim łez.

**Wspomnij nas, Święty, gdy przyjdiesz w Twoim królestwie.**

Zmiłuj się nad Twoim stworzeniem, miłosierny, ulituj się nad stworzeniem Twojej ręki i oszczędź wszystkich grzeszników, spośród których ja najwięcej zgrzeszyłem, pogardziwszy Twoimi nakazami.

**Chwała. Triadikon:** Niemającemu początku i zrodzenia, i pochodzenia Ojcu kłaniam się rodzącemu, sławię Syna zrodzonego, śpiewam współjaśniejącemu z Ojcem i Synem Duchowi Świętemu.

**I teraz. Teotokion:** Kłaniamy się Twemu nadprzyrodzonemu zrodzeniu, nie rozdzielając według natury chwały Twego Dziecięcia, Rodzicielko Boga, który będąc jedną Osobą wyznawany jest w dwóch naturach.

**Pieśń 7**

**Hirmos:** Zgrzeszyliśmy, nieprawie żyliśmy, niesprawiedliwie postępowaliśmy przed Tobą, nie zachowaliśmy, nie wypełnialiśmy tego, co nam przykazałeś, lecz nie odrzucaj nas do końca, ojców Boże.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Zgrzeszyłem, żyłem w nieprawościach i odrzuciłem przykazanie Twoje, zrodzony bowiem jestem w grzechach i do swoich wrzodów dodałem jeszcze rany, ale sam zmiłuj się nade mną, jako miłosierny, ojców Boże.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Tajemnice serca mego wyznaję Tobie, mojemu Sędziemu, wejrzyj na pokorę moją, wejrzyj i na ból mój, zwróć teraz uwagę na moje samoosądzenie i sam zmiłuj się nade mną jako miłosierny, ojców Boże.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Saul niegdyś zgubiwszy oślce ojca swego nieoczekiwanie z wiadomością o nich otrzymał królestwo. Czuwaj więc, duszo, nie zapominaj się i nie wywyższaj swoich zwierzęcych żądze ponad królestwo Chrystusa.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Jeśli Boży Rodzic Dawid niegdyś bardzo zgrzeszył, zostawszy zraniony strzałą nierządu i włóczęgią zniewolony był okrutnego zabójstwa, to ty sama, duszo moja, cierpij za gorsze czyny przez swoje samowolne dążenia.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Dawid dodał niegdyś nieprawość do nieprawości, bowiem z zabójstwem połączył nierząd, ale wkrótce przyniósł głęboką pokutę, a ty, duszo, uczyniwszy większe zło, nie pokutowałaś przed Bogiem.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Dawid niegdyś pisząc pieśń, przedstawił jak na obrazie popełniony przez siebie czyn, oskarżając się i wołając: Zmiłuj się nade mną, bowiem tylko przed Tobą zgrzeszyłem, Bogiem wszystkich, i sam mnie oczyść.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Kiedy arka wieziona była na wozie, wtedy Uzza przy zejściu cielca z drogi za jedno jej dotknięcie doświadczył gniewu Boga, przeto, duszo, unikaj jego zuchwałości, czcząc Boga w należyty sposób.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Słyszałaś o Absalomie, jak zbuntował się przeciwko naturze, znasz brudne jego czyny, jak skałał łóżce Dawida ojca swego, ale naśladowałaś jego popędliwość dążeniami ku rozkoszy.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Pełną wolności swoją godność podporządkowałaś swemu ciału, bowiem znalazłszy innego wroga, Achitofela, duszo, usłuchałaś jego rad, ale sam Chrystus je rozbił, aby ciebie zbawić wszelkimi sposobami.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Cudny Salomon, pełen łaski mądrości, niegdyś zło uczynił przed Bogiem, odstąpiwszy od Niego, ale ty, duszo, upodobiłaś się do niego przez przekłętę swoje życie.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Zachwyciwszy się swym pożądaniem rozkoszy, biada mi!, skałał się miłośnik mądrości pokochawszy cudzołożne żony i stawszy się obcym Bogu. Ty jednak, duszo, sama naśladowałaś go rozumem przez brudne żądze rozkoszy.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Duszo, ty pozazdrościłaś Roboamowi, który nie posłuchał rady ojcowskiej, a zarazem najgorszemu słudze Jeroboamowi, dawnemu buntownikowi, ale unikaj naśladowania ich i wołaj do Boga: Zgrzeszyłem, ulituj się nade mną.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Naśladowałaś Achaba w obrzydliwościach, duszo moja, biada mi, stałaś się mieszkaniem cielesnych nieczystości i pełnym wstydu naczyniem żądz. Przeto westchnij z głębi swej duszy i mów Bogu grzechy swoje.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Eliasz spalił niegdyś sto sług Izebel, gdy niszczył obrzydliwość jej proroków na oskarżenie Achaba, a ty, duszo, unikaj naśladowania ich obu i umacniaj się.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Zamknęło się dla ciebie, duszo, niebo, i głód Boży cię dosięgnął, jak niegdyś Achaba za to, że nie posłuchał słów Eliasza z Tiszbe, ale naśladowuj wdowę z Sarepty, nakarm duszę proroka.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Dobrowolnie przyswoiłaś sobie, duszo, przestępstwa Manasses, postawiwszy zamiast idoli żądze i pomnożywszy obrzydliwość, ale gorliwie naśladowuj też jego pokutę z uczuciem rozrzewnienia.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Przypadam do Ciebie i przynoszę Tobie jako łyzy słowa moje: Zgrzeszyłem tak, jak nie zgrzeszyła nierządnic, żyłem w nieprawościach jak nikt inny na ziemi, ale ulituj się, Władco, nad stworzeniem swoim i przywołaj mnie.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Pogrzebałem obraz Twój i naruszyłem przykazania Twoje, całe piękno jest we mnie omroczone i lampa zgasła od żądz, ale ulitowawszy się, Zbawco, daj mi, jak śpiewa Dawid, radość.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Nawróć się, pokutuj, ujawnij to, co ukryte, powiedz wszechwiedzącemu Bogu: Ty jedyny, Zbawco, znasz moje tajemnice, ale zmiłuj się nade mną, jak śpiewa Dawid, w miłosierdziu Twoim.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Dni moje przeminęły jak sen budzącego się, przeto podobnie Hiskiaszowi płaczę na łożu moim, aby przedłużone zostały lata życia mego. Jakiż jednak Izajasz stanie przed tobą, duszo, jak nie wszystkich Bóg?

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**

Wezwawszy do przeczystej Matki Bożej ujarzmiłaś huragan żądz, poprzednio okropnie szalejących, i zawstydziłaś wroga oszusta, a teraz daj pomoc w troskach także i mnie, słudze Twemu.

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**

Chrystusa, któregoś ukochała, któregoś wybrała, dla któregoś wyniszczyła ciało, Czcigodna, błagaj teraz za sługami, aby miłosierny był ku nam wszystkim i dał pokój czczącym Go.



**Czcigodny Ojciec Andrzeju, módl się za nami do Boga!**

Na opość wiary Twoimi modlitwami umocnij mnie, ojciec, ogradzając mnie bojaźnią Bożą, i daj mi pokutę, Andrzeju, proszę Ciebie, i wybaw mnie z sieci szukających mnie wrogów.

**Chwała. Triadikon:** Trójca prosta, niepodzielna, współistotna, jedna natura, światłości i światłość, trzech święci i jeden święty Bóg Trójca, wywyższany w pieśniach. Zaśpiewaj więc i ty, duszo, wysław Życie i Życia, Boga wszystkich.

**I teraz. Teotokion:** Śpiewamy Tobie, błogosławimy Ciebie, kłaniamy się Tobie, Rodzicielko Boga, Ty bowiem zrodziłaś Jednego z niepodzielnej Trójcy, Chrystusa Boga, i sama otworzyłaś nam, żyjącym na ziemi, przybytki nieba.

**Trójpieśń. Ton 8:**

**Pieśń 8**

**Hirmos:** Niemającemu początku Królowi Chwały, przed którym drżą moce niebios, śpiewajcie kapłani, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.

Jako węgle niematerialnego ognia popalicie moje materialne żądze, apostołowie, zapalając teraz we mnie pragnienie Bożej miłości.

Ucznijmy donośne surmy Słowa, dzięki którym upadły nieumocnione wrogie mury i umocniła się mury pobożności.

Skruszcie bożki żądz mojej duszy, którzy skruszyliście chramy i kolumny wroga, apostołowie Pańscy, uświęcenie świątyń.

**Teotokion:** Ogarnęłaś nieogarnionego naturą, nosiłaś noszącego wszystko, karmiłaś, Czysta, karmiącego stworzenie Chrystusa Dawcę Życia.

**Inna trójpieśń. Hirmos ten sam.**

Apostołowie Chrystusowi, którzy chytrą Ducha stworzyliście cały Kościół, w nim błogosławcie Chrystusa na wieki.

Zatrąbiwszy surmą nauk, apostołowie, zrzuciliście całe oszustwo bożków, Chrystusa wywyższając na wszystkie wieki.

Apostołowie, dobre przesiedlenie, obserwatorzy świata i mieszkańcy nieba, tych, którzy zawsze was wysławiają, wybawcie z nieszczęść.

**Chwała. Triadikon:** Trójśloneczna najjaśniejsza Boża zasado, natura jedna w chwale i w tronowaniu, Ojciec Stworzycielu wszystkiego, Synu i Boży Duchu, śpiewam Tobie na wieki.

**I teraz. Teotokion:** Jako czcigodnemu i najwyższemu tronowi, nieustannie śpiewajmy Matce Bożej, ludzie, jedynej po zrodzeniu Matce i Dziewicy.

**Hirmos wielkiego kanonu:** Którego niebieskie zastępy sławią i drżą przed Nim Cherubini, i Serafini, wszystko, co oddycha, i całe stworzenie niech opiewa, błogosławi i wywyższa na wszystkie wieki.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Zmiłuj się nade mną grzesznym, Zbawco, pobudź mój rozum do nawrócenia, przyjmij mnie pokutującego, ulituj się nad wołającym: Zgrzeszyłem przed Tobą, zbaw, żyłem nieprawie, zmiłuj się nade mną.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Eliasz wieziony na rydwanie wstąpił na rydwan cnót i wzniósł się niegdyś z ziemi na niebiosa, przeto myśl, duszo, o jego wstępowaniu.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**



Elizeusz przyjąwszy niegdyś płaszcz Eliasza, otrzymał od Boga podwójną łaskę, a ty, duszo moja, nie otrzymałaś tej łaski z powodu braku opanowania.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Elizeusz płaszczem Eliasza rozdzielił niegdyś wody Jordanu na jedną i drugą stronę, a ty, duszo moja, nie otrzymałaś tej łaski z powodu braku opanowania.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Niegdyś Szunamitka z gorliwością ugościła sprawiedliwego, a ty, duszo, nie przyjechałaś do swego domu ani wędrowca, ani przybysza, za co zostaniesz precz wyrzucona z komnaty weselnej z płaczem.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Ty, nieszczęsna duszo, nieustannie naśladowałaś skalany rozum Gehazi, duszo, więc choć na starość odrzuć jego żądzę bogactw, uciekaj przed ogniem Gehenny, odstęp od swego zła.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Duszo, pozazdrościwszy Azariaszowi, otrzymałaś podwójnie jego trąd, bowiem zamyślaś to, czego nie trzeba, i czynisz nieprawość, porzuć więc to, co posiadasz, i przybiegnij do pokuty.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Słyszałaś, duszo, o Niniwitanach kajających się przed Bogiem w łachmanach i popiele, ale ty ich nie naśladowałaś, lecz okazałaś się bardziej oporną od wszystkich, którzy zgrzeszyli przed Prawem i po Prawie.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Słyszałaś, duszo, jak Jeremiasz w jamie błotnistej z płaczem wołał do miasta Syjonu i szukał łez, przeto naśladowuj jego życie pełne łez i zbawisz się.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Jonasz oddalił się do Tarsyz, przewidując nawrócenie Niniwitan, znał bowiem jako Prorok miłosierdzie Boże i zarazem walczył, aby proroctwo nie okazało się fałszywym.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Słyszałaś, duszo, jak Daniel w jamie zamknął usta zwierząt, poznałaś, jak młodzieńcy będący z Azariaszem wiarą ugasili rozpalony płomień pieca.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Ze Starego Testamentu wszystkich przywołałem tobie jako przykład, duszo, naśladowuj więc miłe Bogu czyny sprawiedliwych, unikaj natomiast grzechów złych ludzi.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Sprawiedliwy Sędzio, Zbawco, zmiłuj się i wybaw mnie od ognia i kary, którym powinienem być sprawiedliwie poddany na sądzie, przebac mi przed końcem mego życia, dawszy mi cnotę i pokutę.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Jak łotr wołałam do Ciebie: „Zmiłuj się nade mną”, jak Piotr gorzko płacząc, Zbawco, jak celnik wołałam do Ciebie, przelewam łzy jak nierządnicę, przyjmij moje łkanie, jak niegdyś kobiety kananejskiej.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Ulecz gnacie pokornej duszy mojej, jedyny Lekarzu, Zbawco, nałóż mi plaster, olej i wino, dzieła pokuty, łyzy pociechy.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Naśladowując kobietę kananejską i ja wołam do Syna Dawidowego: „Zmiłuj się nade mną!” Dotykam Jego szaty jak cierpiąca na krwotok, płacząc jak Marta i Maria nad Łazarzem.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Wylewając naczynie łez jak olejek na głowę, Zbawco, wołam do Ciebie jak nierządnicą, szukając miłosierdzia, przynoszę błaganie i proszę o danie mi przebaczenia.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Chociaż nikt nie zgrzeszył przed Tobą jak ja, to jednak, miłosierny Zbawco, przyjmij i mnie, pokutującego z bojaźnią i wołającego z miłością: Zgrzeszyłem przed Tobą jedynym, zmiłuj się nade mną, Miłosierny.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Oszczędź, Zbawco, swoje stworzenie i jak pasterz odnajdź zagubionego, ochraniaj zbłąkanego, zachowaj od wilka i uczyni mnie barankiem na pastwisku owiec Twoich.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Kiedy Ty, Miłosierny, zasiądziesz jako Sędzia i okażesz budzącą bojaźń Chwałę Twoją, Zbawco, o, jakież wtedy będzie strach! Piec będzie gorzeć i wszyscy drzeć będą przed wspaniałością trybunału Twego.

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**

Matka Niezachodzącej światłości oświeciwszy ciebie, uwolniła z mroku żądz, przeto przyjąwszy łaskę Ducha, oświeć, Mario, tych, którzy wiernie Ciebie wysławiają.

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**

Zaprawdę nowy cud zobaczywszy w Tobie, Matko, Boży Zosima zadziwił się. zobaczył bowiem anioła w ciele i cały nappełnił się lękiem, śpiewając Chrystusowi na wieki.

**Czcigodny Ojciec Andrzeju, módl się za nami do Boga!**

Andrzeju, czcigodna chwało Krety, Ty masz odwagę wobec Pana, proszę więc Ciebie, abym teraz znalazł rozwiązanie więzów nieprawości przez Twoje modlitwy, albowiem jesteś nauczycielem pokuty i chwałą sprawiedliwych.

**Chwała. Triadikon:** Przedwieczny Ojciec, Współprzedwieczny Synu, Pocieszycielu Łaskawy, Duchu Sprawiedliwy, Rodzicielu Boga Słowa, Słowo Przedwiecznego Ojca, Duchu Żywy i Stwarzający, Trójco Jedyna, zmiłuj się nade mną.

**I teraz. Teotokion:** Jakby z purpury ciała Twego, Przeczysta, wewnątrz łona Twego utkana została purpura ciała Emanuela, przeto Ciebie, jako Bogurodnicę, zaprawdę czcimy.

**Chwalimy, błogosławimy i kłaniamy się Panu, śpiewając i wywyższając Go na wszystkie wieki.**

**I znowu hirmos. Trójpieśń. Ton 8.**

**Pieśń 9**

**Hirmos:** Zaiste wyznajemy Ciebie jako Bogurodnicę, przez Ciebie zbawieni, Czysta, z chórami bezcielesnych Ciebie uwielbiając.

Okazaliście się, apostołowie, źródłami zbawczej wody, zroście duszę moją, wysuszoną przez grzeszną żądzę.

Pływającego w głębinie zguby i już tonącego, wybaw mnie, Panie, prawicą Twoją jak Piotra.

Zgniliznę mego rozumu wysuszcicie solą Bożej nauki i odpędźcie ciemność niewiedzy.

**Teotokion:** Ty, która zrodziłaś radość, daj mi płacz, Władczyni, przez który będę mógł znaleźć Bożą pociechę w przyszłym dniu.

**Inny hirmos:** Ciebie, Orędowniczkę nieba i ziemi.

Ciebie w pieśniach wywyższamy, sławne w Bogu zgromadzenie apostołów, okazaliście się bowiem jaśniejącymi światłami świata, odpędzającymi oszustwo.

Radosną nowiną waszej sieci złowiliście duchowe ryby, które zawsze przynosicie Chrystusowi, błogosławieni apostołowie.

W waszych prośbach do Boga wspomnijcie nas, apostołowie, abyśmy zostali wybawieni z wszelkiej pokusy, prosimy, z miłością wam śpiewający.

**Chwała. Triadikon:** Tobie, trójhipostatycznej jedności, Ojczy, Synu z Duchem, jednemu Bogu jednoistotnemu śpiewam, Trójcy jednej w mocy i niemającej początku.

**I teraz. Teotokion:** Ciebie, Rodzicielkę Dziecięcia i Dziewicę, wszystkie pokolenia błogosławią, przez Ciebie wybawione z kłątwy, zrodziłaś nam bowiem Pana, radość naszą.

**Hirmos wielkiego kanonu:** Niewypowiedziane zrodzenie z poczęcia bez nasienia, niezniszczalny owoc Matki nie znającej męża, zrodzenie bowiem Boga odnawia naturę. Przeto wszystkie pokolenia Ciebie, jako Bożą Oblubienicę-Matkę, prawowiernie wysławiają.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Rozum jest zraniony, ciało osłabło, duch choruje, słowo straciło moc, życie zamiera, koniec przy drzwiach, cóż przeto uczynisz, nieszczęsna moja duszo, gdy Sędzia przyjdzie badać twe czyny?

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Pokazałem tobie, duszo, opowieść Mojżesza o stworzeniu świata, i poczynając od niej całe pisanie Testamentu, mówiące o sprawiedliwych i nieprawych, ale z niego, o duszo, naśladowałaś tych drugich, a nie pierwszych, grzesząc przeciwko Bogu.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Prawo stało się bezsilnym, Ewangelia nie działa, całe Pismo jest dla ciebie nieprzydatne, prorocy i wszelkie słowo o sprawiedliwych jest nieskuteczne, rany twoje, o duszo, umnożyły się bez lekarza, który by ciebie uleczył.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Z Nowego Testamentu przedkładałem tobie przykłady, duszo, pobudzając cię do rozrzewnienia, naśladowuj bowiem sprawiedliwych, odwracaj się od przykładu grzesznych, i ubłagaj Chrystusa modlitwami, postem, czystością i pokutą.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Chrystus wcieliwszy się wezwał do pokuty rozbójników i nierządnic. Pokutuj, duszo, brama królestwa jest już otworzona i przed tobą wchodzi w nią pokutujący faryzeusze, celnicy i nierządnic.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Chrystus wcielił się, stał mi się wspólny ciałem i wszystkiego, co właściwe jest naturze, dobrowolnie doświadczył oprócz grzechu, pokazując tobie, duszo, przykład i wzór swego uniżenia.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Chrystus zbawił magów, przyzwał do siebie pasterzy, mnóstwo niemowląt uczynił męczennikami, wysławił starców i stare wdowy, ale ich czynów i życia nie naśladowałaś, duszo, więc biada ci, gdy będziesz sądzona.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Pan pościwszy czterdzieści dni na pustyni w końcu poczuł głód, okazując tym swoją ludzką naturę. Nie leń się, duszo, gdy wróg ciebie atakuje, ale przez modlitwy i post niech będzie on odpędzony od nóg twoich.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Chrystus był kuszony, diabeł kusił pokazując kamienie, aby stały się chlebami, wywiódł Go też na górę, aby zobaczyć w jednej chwili wszystkie królestwa świata. Ulękniij się, duszo, tego oszustwa, czuwaj i nieustannie módl się do Boga.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Lubiąca pustynię synogarlica, głos wołającego, lampa Chrystusa, wołał głosząc pokusę, a Herod czynił nieprawość z Herodiadą. Bacz, duszo moja, abyś nie wpadła w sieci nieprawych, lecz umiłuj pokutę.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Poprzednik łaski mieszkał na pustyni i cała Judea, i Samaria przychodziła słuchać go i wyznawać grzechy swoje, chrzcząc się gorliwie, lecz ich nie naśladowałaś, duszo.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Małżeństwo jest czcigodne i łożo nieskalane, bowiem Chrystus je pobłogosławił, w Kanie na weselu spożywając pokarm ciałem i przemieniając wodę w wino okazał pierwszy cud, abyś ty, duszo, zmieniła się.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Chrystus wzmocnił paralytyka, który wziął swe łożo, podniósł też ze śmierci młodego syna wdowy, uleczył sługę setnika i objawił się Samarytance, przedstawiając tobie, duszo, służbę Bogu w duchu.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Pan uleczył cierpiącą na krwotok przez dotknięcie się Jego szaty, oczyścił trędowatych, przywrócił wzrok ślepym, uleczył chorych, głuchych, niemych i pochyłoną uleczył słowem, abyś ty została zbawioną, nieszczęsna duszo.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Lecząc choroby Chrystus głosił słowo ubogim, leczył kalekich, jadł z celnikami, rozmawiał z grzesznikami i dotknięciem ręki przywrócił córce Jaira duszę, która wyszła już z ciała.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Celnik zbawił się i nierządnicą stała się cnotliwą, a pełen pychy faryzeusz został osądzony. Pierwszy wołał „Bądź miłosierny” oraz „Zmiłuj się nade mną”, a ten ostatni z pychą ogłaszał „Boże, dziękuję Tobie” i inne bezsensowne słowa.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Zacheusz był celnikiem, jednakże zbawił się, Szymon faryzeusz zgorszył się, a nierządnicą otrzymała odpuszczenie grzechów od mającego władzę darowania grzechów, przeto, duszo, staraj się ją w tym naśladować.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Biedna duszo moja, nie naśladowałaś nierządniczy, która wzięwszy naczynie z olejkami namaszczała ze łzami i wycierała włosami nogi Zbawiciela, który podarł rękopis naszych dawnych grzechów.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Wiesz, duszo moja, jak przekłete zostały miasta, którym Chrystus głosił Ewangelię. Ulękni się tego przykładu, aby i tobie nie stało się tak, jak im, Władca bowiem upodobił je do Sodomian i osądził aż do otchłani.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Nie okaż się, duszo moja, w rozpacz gorszej niż Kananejka zanim usłyszała, że jej córka jest uzdrowiona słowem Bożym za jej wiarę. Synu Dawida, zbaw i mnie, wołaj z głębi serca do Chrystusa jak ona.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Ulituj się, zbaw mnie, zmiłuj się Synu Dawida, słowem leczący opętanych i wyrzeknij do mnie, jak do rozbójnika, litościwe słowa: Zaprawdę mówię tobie, będziesz ze mną w raju, gdy przyjdę w chwale swojej.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Łotr szydził z Ciebie i łotr wyznał Ciebie jako Boga, obaj zaś wisieli razem na krzyżach. Przeto, wielce miłosierny, jak wiernemu łotrowi twemu, który poznał w Tobie Boga, otwórz i mnie bramę sławnego królestwa Twego.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Stworzenie zadrzało widząc Ciebie krzyżowanym, góry i kamienie rozpadły się w lęku, ziemia zadrzała, otchłań została obnażona, i światłość pośrodku dnia okryła się mrokiem, widząc Ciebie, Jezu, przygwożdżonego ciałem do krzyża.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Godnych owoców pokuty nie żądaj ode mnie, bowiem moc moja osłabła we mnie. Daruj mi serce zawsze skruszone i ubóstwo duchowe, abym jako przyjemną ofiarę złożył je Tobie, jedyny Zbawco.

**Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się.**

Sędzio mój, znający mnie, gdy znowu przyjdiesz ze swymi aniołami, aby sądzić cały świat, wtedy spojrzawszy na mnie miłosiernym okiem Twoim, Jezu, oszczędź i ulituj się nade mną, gdyż zgrzeszyłem bardziej niż cała ludzka natura.

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**

Niezwykłym życiem swoim zadziwiłaś wszystkich, zastępy Aniołów i tłumy ludzi, żyjąc niematerialnie i zwyciężywszy naturę, przeto, Mario, jakby bezcielesnymi nogami przeszłaś Jordan.

**Czcigodna Matko Mario, módl się za nami do Boga!**



Skieruj Stwórcę ku miłosierdziu dla sławiących Ciebie, czcigodna Matko, abyśmy zostali wybawieni z goryczy i bólu, zewsząd na nas napadających, a wybawiwszy się z pokus nieustannie wywyższali Pana, który Ciebie wysłał.

**Czcigodny Ojciec Andrzeju, módl się za nami do Boga!**

Andrzeju czcigodny i Ojciec najbłogosławiwszy, Pasterzu Krety, nie przestawaj modlić się za śpiewających Tobie, abyśmy wszyscy zostali wybawieni z gniewu, bólu, zniszczenia i niezliczonych grzechów, wiernie czcząc pamięć Twoją.

**Chwała. Triadikon:** Ojca wysławmy, Syna wywyższajmy, Bożemu Duchowi z wiarą pokłońmy się, Trójcy Niepodzielnej, Jednej w naturze, jako Światłości i Światłościom, Życiu i Życiom, Życie dającej i oświecającej krańce ziemi.

**I teraz. Teotokion:** Ochroniaj miasto Twoje, przeczysta Rodzicielko Boga, w Tobie bowiem ono wiernie króluje i w Tobie umacnia się, przez Ciebie zwyciężając zwycięża wszelką pokusę, zniewala wrogów i trzyma ich w posłuszeństwie.

**Katabasja:** Niewypowiedziane zrodzenie z poczęcia bez nasienia, niezniszczalny owoc Matki nie znającej męża, zrodzenie bowiem Boga odnawia naturę. Przeto wszystkie pokolenia Ciebie, jako Bożą Oblubienicę-Matkę, prawowiernie wysławiają.

**Fotagogikon, jak zwykle.**

**Do psalmów światłości dodajemy isomelos. Ton 8:**

Na drogi rozbójnictwa wpadłszy, duszo moja, okropnie jesteś zraniona przez swoje grzechy, oddawszy się nierozumnym wrogom, ale jako mająca czas, z rozrzewnieniem zawołaj: Nadziejo pozbawionych nadziei, życie zrozpaczonych, Zbawco, podnieś i zbaw mnie.

**Męczennikom:** Przyoblekłszy się dobrze w zbroję wiary i uzbroiwszy się w znak krzyża, okazaliście się rycerzami silnymi w Bogu, mężnie sprzeciwiście się oprawcom i zniszczyliście oszustwo diabła, staliście się zwycięstwami godnymi koron. Módlcie się za nami do Chrystusa, aby zostały zbawione dusze nasze.

**Chwała, i teraz. Teotokion:** Przyjmij głosy Twoich sług, najczcigodniejsza Bogurodzico Dziewico, i módl się nieustannie o odpuszczenie grzechów i darowanie nam pokoju.

**Dodajemy także pierwszą godzinę bez recytacji Psalterza. Po trisagionie na wszystkich godzinach kontakion:** Duszo moja, duszo moja, powstań, czemu śpisz? Koniec przybliży się i ty smucisz się, przebudź się, aby oszczędził ciebie Chrystus Bóg, wszędzie będący i wszystko wypełniający.